

BŁAŻEJ OSOWSKI

Poznań

CECHY JĘZYKOWE AKT STANU CYWILNEGO
Z LAT 1809–1823 PARAFII MYŚLIBORSKIEJ

Myślibórz to wieś w zachodniej części powiatu konińskiego (Wielkopolska wschodnia). Najdawniejsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z roku 1288, kiedy to przeszła z rąk cystersów z Łądu w szlacheckie. „Akta konsystorskie z 1438 roku wspominają kościół M. jako dawno istniejący”¹; na początku XVI w. został wzniesiony budynek murowany. W roku 1587 Roch Żychliński, właściciel wsi, zamienił kościół na zbór protestancki i oddał go kaznodziei luteranickiemu. Po kilkunastu latach świątynia wróciła w ręce katolików. Parafia, należąca do dekanatu konińskiego, liczyła około połowy XIX w. 960 dusz².

Przynależność parafii do jednostek wyższego rzędu w wymienionym w tytule okresie odmienna była przed i po kongresie wiedeńskim. Przed rozbiorami oraz do czasu kongresu parafia leżała w granicach archidiecezji gnieźnieńskiej, zaś po podziale Wielkopolski między Prusy i Rosję w 1815 roku i wynikającej z niego konieczności reorganizacji administracji kościelnej – do archidiecezji kalisko-kujawskiej ze stolicą we Włocławku³. Zmieniły się więc miasta, w których duchowni pobierali naukę, obszar, z którego pochodzili nowi księża, co w perspektywie dłuższego czasu mogło wpłynąć na zmianę stosunków językowych.

W aktach, które będą podstawą analizy, zmiany te jednak nie zdążyły najprawdopodobniej być jeszcze utrwalone, ponieważ najstarsze księgi, tj. akt cywilnych urodzeń, zejść i małżeństw, rozpoczynają się 1 maja 1809 r., najmłodsze zaś zamyka rok 1823⁴, przy czym z lat 1818 i 1822 brakuje materiałów⁵. Data początkowa przynależy zatem jeszcze do

¹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 6, Warszawa 1885, s. 932.

² Informacje na podstawie: P. Małuski, *Województwo konińskie. Szkic monograficzny*, Warszawa – Poznań 1983, s. 238; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego ...*, op. cit.

³ Ks. B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. VII, *Czasy najnowsze 1815–1914*, Lublin 2001, s. 82–83.

⁴ Dalej następuje czteroletnia przerwa, a w 1827 roku pojawia się już nowy duchowny, ks. Ładysław Kąsinowski.

⁵ Pewną anomalią są też *Akta Cywilne Parafij Myśliborskiej Tyczące się Chrztoów, Zapowiedzi, Ślubów, Zezyscia od Dnia 1go Stycznia Roku 1821*, na które – wbrew tytułowi – składają się jedynie akta urodzeń i małżeństw.

okresu gnieźnieńskiego, końcowa zaś nie była chyba dostatecznie daleko odsunięta w czasie od bulli *Ex imposita Nobilis* z 30 czerwca 1818 roku reorganizującej hierarchię kościelną w Królestwie Polskim, by jakieś zmiany mogły już się przejawiać.

Poza omówionym okresem i miejscem powstania elementem łączącym analizowane zapisy jest też osoba ks. Celestyna Zaręby Cieleckiego – proboszcza myśliborskiego, przez którego sygnowane są niemal wszystkie akta z omawianego okresu. Mimo że podpisy są jednakowe co do treści, to jednak różne co do charakteru pisma. Akta różnią się między sobą nie tylko właściwościami graficznymi, lecz także językowymi. Te dwa czynniki stały się podstawą wyodrębniania pisarzy, co zresztą zastosowano chociażby w opracowaniu średniowiecznych rot sądowych z Wielkopolski⁶. Kierowałem się także podobną ostrożnością w wyodrębnianiu poszczególnych rąk pisarskich. „W wypadkach wątpliwych woleliśmy rozdzielać materiał na dwu osobnych pisarzy, niż ryzykować złączenie różnego materiału w obrębie jednego pisarza. Być może zatem ilość pisarzy tego materiału w rzeczywistości była nieco mniejsza od cyfry podanej”⁷. Dla naszego materiału jest to aż 13 rąk pisarskich (p. Tabela 1).

Tabela 1.⁸

Pisarz	Księgi akt stanu cywilnego
1	1809–1810 m ⁸ ; 1809–1810 u; 1809–1810 z; 1810–1811 u (bez rejestru); 1810–1811 m (tylko akta 1–2); 1810–1811 z (bez rejestru);
2	1810–1811 u (rejestr); 1810–1811 m (rejestr); 1810–1811 z (rejestr); 1811–1812 u; 1811–1812 z; 1812–1813 m; 1812–1813 u; 1812–1813 z; 1815; 1816;
3	1810–1811 m (od aktu 3. do końca);
4	1813 (bez rejestrów u, m, z); 1814;
5	1813 (rejestry: u, m, z);
6	1817 u [1–32], zap [1–4], m [1–2], z [1–33]; 1819 u [1–3, 6–9], m [1], z [1, 3–5];
7	1817 u [33–39], zap [5–16], m [3–8], z [34–35]; 1819 z [6]; 1819 u [10–12, 14] i rejestr [pozycje 15–30 ze s. 38];
8	1819 u [4–5], z [2];
9	1819 u [13], z [7];
10	1819 u [15–30], m [2–10], z [8–24]; 1820 [m]; 1821 [nie było akt zgonów];
11	1819 rejestr [pozycje 1–14 ze s. 38 i reszta na s. 39–40];
12	1820 [u, zap, z];
13	1823

Nie wiadomo, niestety, który spośród pisarzy to rzeczywiście ks. Celestyn Cielecki. Nie można nawet z pewnością ustalić, czy którykolwiek z nich nim jest, ponieważ wiarygod-

⁶ Por. *Wstęp*, [w:] *Wielkopolskie rotty sądowe XIV-XV wieku*, t. 1, *Roty poznańskie*, zebrali i oprac. H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, Poznań – Wrocław 1959, s. 13–14.

⁷ *Ibidem*, s. 14.

⁸ Znaczenie symboli (używam ich także w tekście dla lokalizacji cytatów): *m* – akta małżeństw, *u* – urodzeń i chrztów, *z* – zgonów, *zap* – zapowiedzi małżeństw. Liczba w nawiasie prostym to numeracja dana ode mnie, bez – podana za aktami.

Widoczny fragment aktu stanu cywilnego z rękopisu. Widać fragmenty poprzednich wpisów: „Widoczny Wtór Imię Pani Antoniny Zielonackiej z Wstowskich...”, „Wtór Imię Celestyna Zaręb. Cielecki...”. Podpis „Korneli Krauza” jest wyraźny i czytelny.

Pisarz 4 (podpisany jako Korneli Krauza)

Widoczny fragment aktu stanu cywilnego z rękopisu. Widać fragmenty poprzednich wpisów: „Wtór Imię Celestyna Zaręb. Cielecki...”. Podpis „Celestyn Cielecki” jest wyraźny i czytelny.

Pisarz 4 (podpisany jako Celestyn Cielecki)

ność podpisów w tym względzie jest wątpliwa. Z jednej bowiem strony, podpisy „tej samej” osoby różnią się stosowanymi skrótami, charakterem pisma, kształtem liter (co o wiele lepiej widać na tekstach całych aktów), z drugiej zaś – charakter podpisów dwóch różnych osób, Korneliego Krauzy i Celestyna Cieleckiego (pisarz 4), jest identyczny. Akt urodzenia [nr 12] z roku 1813 kończy formuła „ieden z swiadkow, to jest WW Imc xiądz Celestyn Zaręb. Cielecki, akt niniejszy urodzenia po przeczytaniu onegoz stawiający podpisał”, poczym następuje podpis jego zastępcy, Korneliego Krauzy. Następny akt podpisuje już pełniący obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego proboszcz, Celestyn Cielecki, lecz jego podpis niczym nie różni się od zapisu z przytoczonej formuły z aktu [12] (por. dołączone próbki). Co więcej, nawet pojawienie się skrótu *mpria* lub innego mającego sygnalizować podpis własnoręczny (*manu propria*) nie przemawia za wiarygodnością podpisu. I tak Łukasz Gruszczyński to ciekawy przykład utraconej i przywróconej zdolności pisania. W akcie [u17] z 1815 roku czytamy „[...] w przytomności Łukasza Łukanowskiego, czyli Gruszczyńskiego, ekonoma w Radoliny zamieszkałego, lat czterdzieści osm liczącego, toz Andrzeia Kowalskiego, służącego dworu radolińskiego, który rok dwudziesty szosty kończy. Oycieć wraz ze mną ten akt urodzenia po przeczytaniu go stawiającym podpisał, inni zaś pisać nie umieją”, co dość ciekawe, bo Ł. Gruszczyński we wcześniejszych i późniejszych aktach, w których się pojawia jako świadek, dokumenty podpisywał. Należy to najprawdopodobniej złożyć na karb automatyzmu spisującego akta, ponieważ w przyniatającej większości przypadków świadkowie i strony były niepiśmienne.

Sam ks. Cielecki był – jak już wiemy – proboszczem myśliborskim, lecz także sławskim⁹ w latach, jak podaje portal *Wielkopolscy księża od XVIII do XX wieku*¹⁰, 1805–1824

⁹ Sławsk to miejscowość położona o ok. 10 km od Myśliborza. Obie miejscowości, jak wynika z aktu (1813, [u12]), wchodziły w skład dóbr Antoniny Zielonackiej z Wstowskich. Związki między Cieleckimi a Wstowskimi były zresztą i natury rodzinnej, ponieważ Józef, bratanek po bracie Celestyna, Andrzej, ożeniony był z nieznaną z imienia panną Wstowską (A. Boniecki, *Herbarz polski. Część I. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 3, Warszawa 1900, s. 178).

¹⁰ <http://www.wtg-gniazdo.org/ksiezza/>, [dostęp: 9.04.14].

oraz kanonikiem katedralnym płockim. Z kolei dzięki aktowi urodzenia z 12 września 1813 roku, przy którym ks. Cielecki był świadkiem, dowiedzieć się można, że miał wówczas 53 lata, urodził się więc w roku 1760. Był ponadto synem Macieja, stolnika inowrocławskiego, starosty zgierskiego, właściciela Kamionny, miał dwóch braci: Franciszka (starosta zgierski, komisarz cywilno-wojskowy województwa sieradzkiego), Andrzeja (skarbnik szadkowski, wojski mniejszy, stolnik tegoż, chorąży szadkowski) i Wojciecha (starosta muchnowski, deputat na trybunał koronny, kawaler orderu św. Stanisława, właściciel Sójek)¹¹. Mimo że wymienione miejscowości leżą na terenie Sieradzkiego i Łęczyckiego, to jednak domyślać się możemy pewnych związków z Wielkopolską, ponieważ wuj Celestyna był kasztelanem łędzkim, zaś założenie samego rodu łączyć należy z Cielczą w powiecie pyzdrskim. Również późniejsze dzieje rodu związane były z Wielkopolską¹². Informacje geograficzne są tu istotne, ponieważ jednym z celów pracy będzie prześledzenie obecności cech gwarowych w zapisach sygnowanych przez ks. Cieleckiego.

Kim mogli być poza ks. Cieleckim pisarze akt myśliborskich? Naturalne wydaje się, że mogli być to inni duchowni kościoła myśliborskiego, np. wikariusze, lub osoby zastępujące ks. Cieleckiego w obowiązkach urzędnika. Trzy takie osoby znamy z imienia i nazwiska. Ks. Kacper Dobczyński był wikarym kościoła myśliborskiego, o czym dowiadujemy się z aktu śmierci jego ojca (23.03.1810). Jednak, jak podaje przywołany już portal *Wielkopolscy księża...*, był on wikarym wcześniej, bo już w 1807 roku. Druga postać to – przywołany już – ks. Korneli Krauza, będący karmelitą, „zastępcą urzędnika sprawującego obowiązki Stanu Cywilnego”, o czym informuje spisany przez niego akt urodzenia z 12 września 1813 roku. Za portalem *Wielkopolscy księża...* dodać jeszcze można, że w roku 1824 był on proboszczem w Grochowach, wsi leżącej podobnie jak Myślibórz w powiecie konińskim. Z kolei ks. Malachiasz Łyczkowski, wikariusz myśliborski w 1820 roku, pojawia się jako świadek aktu [u30] z 1820 roku. Kilka lat później był już proboszczem w Wilamowie¹³, miejscowości leżącej wówczas w pow. tureckim¹⁴. Wcześniej natomiast działał w niedalekim Myśliborzowi Zagórowie¹⁵. Domyślać się możemy, że księża pochodzili z terenu diecezji kalisko-kujawskiej jako naturalnego miejsca kształcenia w seminariach a później pracy, co zresztą potwierdzają przywołane powyżej miejscowości posługi kapłańskiej, i – wielce prawdopodobne – że pochodzili ze stanu szlacheckiego¹⁶.

Ustalenie nawet przybliżonej tożsamości pozostałych pisarzy nie jest możliwe.

Akta Stanu Cywilnego od okresu Księstwa Warszawskiego z reguły spisywane były przez duchownych, których państwo traktowało jak swoich urzędników, posługując się nimi przy publikacji przepisów, rozporządzeń lub żądając dostarczania różnorodnych danych

¹¹ A. Boniecki, op. cit., s. 178–179.

¹² Ibidem, s. 173–187.

¹³ *Wielkopolscy księża...*, op. cit.

¹⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski, wg planu F. Sulimierskiego, t. 13, Warszawa 1893.

¹⁵ Zob. <http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=2&t=1309&hilit=regina+Wiskupowa&start=860>, <http://www.wtg-gniazdo.org/forum/viewtopic.php?f=5&t=4140&start=20>, [dostęp: 13.04.14].

¹⁶ Założenia takie można poczynić, uwzględniając stosunki panujące w diecezji lubelskiej – por.: S. Litak, *Duchowieństwo diecezji lubelskiej w okresie międzypowstaniowym (1835–1864)*, [w:] *Spółczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, t. 3, Warszawa 1968, s. 103, 117.

statystycznych. Księgi aktów Stanu Cywilnego prowadzono w podwójnych egzemplarzach, z których jeden zostawał w gminie, drugi zaś odsyłano do archiwum państwowego. Spisanie aktu zawsze musiało poprzedzać sam obrzęd¹⁷.

Akta jako dokumenty urzędowe powinny być spisane polszczyzną ogólną. I tak jest w dominującej większości przypadków, niemniej zdarzają się też zapisy, w których przez język ogólny przebijają cechy spoza normy. Mają one charakter gwarowy, potoczny, archaiczny. Można przyjąć, że analizowane dokumenty posiadają właściwości tekstów ze sfery urzędowej wyznaczające ich wysoką rangę w badaniach historycznych, którymi według Józefa Kościa są: regionalność, lokalizacja terytorialna i temporalna, łagodna normalizacja, bycie repliką tekstu prymarnie kolokwialnego oraz informowanie o terytorialno-socjalnym zróżnicowaniu języka polskiego¹⁸.

Anna Kowalska wymienia m.in. księgi parafialne jako źródła do badań nad językiem rękopiśmiennych zabytków regionalnych – „pisane w zasadzie językiem literackim, lecz odzwierciedlające niektóre zleksykalizowane gwarowe zjawiska fonetyczne, utrzymujące się szczególnie dobrze w nazwach osobowych i terenowych oraz w nazwach zawodów”¹⁹. Jak jednak pokazała analiza ksiąg myśliborskich z lat 1809–1823 odpowiednio obfity materiał pozwala znaleźć stosunkowo sporo śladów cech gwarowych pomimo dużej normalizacji badanych tekstów.

Celem artykułu jest prezentacja cech nienormatywnych oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie cech językowych aktów można ustalić, skąd pochodzili pisarze. Czy były to osoby reprezentujące miejscowe cechy gwarowe, tj. wschodniej Wielkopolski, czy też pochodziły one z innych regionów?

W analizie uwzględniono cechy dyferencyjne w stosunku do stanu polszczyzny ogólnej opisanego przez Irenę Bajerową²⁰ lub innych badaczy polszczyzny XIX w. Jako kontekst posłużyły ustalenia tej badaczki co do stanu języka polskiego w wieku XVIII²¹ oraz dwudziestowieczny stan gwar²². Materiał grupuję wg wyodrębnionych cech językowych, natomiast artykuł kończy próba odpowiedzi na wyżej postawione pytanie o pochodzenie pisarzy.

¹⁷ *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, 1764–1945, cz. 1, 1764–1918, red. ks. B. Kumor, ks. Z. Obertyński, Poznań – Warszawa 1979, s. 306–307.

¹⁸ J. Kościł, *Teksty ze sfery urzędowej w geolingwistyce diachronicznej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” 2004, 13, red. Z. Krążyńska i Z. Zagórski, Poznań, s. 38–41.

¹⁹ A. Kowalska, *Badania diachroniczne nad regionalnymi odmianami polszczyzny. Postulaty i uwagi metodologiczne*, BPTJ XXXVII, 1980, s. 110–111.

²⁰ I. Bajerowa *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. I, *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfologia*, Katowice 1986; eadem, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. II, *Fleksja*, Katowice 1992; eadem, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. III, *Składnia. Synteza*, Katowice 2000. Dalej cytuję wg schematu: I. Bajerowa, rzymska liczba oznaczająca numer tomu, arabska – strony.

²¹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1964.

²² Ze względu na cytowanie kilku opracowań ich adresy bibliograficzne podaję w odpowiednich miejscach.

Samogłoski w sąsiedztwie spółgłosek *l, ł*

Przejście *iL, yL > eL* pod koniec wieku XVIII było w języku ogólnym w zaniku, a na początku XIX w. było już odczuwane jako dialektyzm śląsko-wielkopolski²³. Analizowany materiał dostarcza przykładów *iL, yL > eL* jedynie w formach czasowników. Jak widać z Tabeli 2, wśród 13 pisarzy aż u 6 nie mamy poświadczeń omawianego zjawiska, u pozostałych zaś objawia się ono mniej lub bardziej konsekwentnie. Od odosobnionych zapisów jak u pisarza 6, poprzez częstsze przykłady obniżen u pisarzy 1, 2, 3, 7 i 13, aż po pisarza 10, gdzie we wszystkich wyodrębnionych przypadkach zachodziło przejście *iL, yL > eL*. U pisarza 1 obniżenie samogłoski pojawiło się tylko w najstarszych księgach z 1809–1810 r., później brak przykładów zjawiska, z kolei u pisarza 2 zjawisko nasila się wraz z upływem czasu i występuje dopiero w księgach z 1815 i 1816 r. Wcześniej natomiast, bo już od ksiąg 1811–1812, występują zapisy *stawioł się, spłodzioł*, które należy najprawdopodobniej odczytywać jako przejście *ił > ul*, za czym przemawiają zapisy *stawio[ł] się*, a więc zapewne z uproszczeniem *ul > u*.

Zmiana barwy *i* pod wpływem *l, ł* do *é, ô, u, y, y'* poświadczona jest również z dwudziestowiecznych gwar wielkopolskich, lecz niestety, A. Tomaszewski nie podaje jej geografii²⁴.

Tabela 2.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
3. os. l.p. r.m.	+	1 ²								+			+
3. os. l.p. r.ż.		1	+							+			
3. os. l.p. r.n.	+									+			
3. os. l.mn. r.mos.	+	+	+				+			+			+
3. os. l.mn. r.nmos.						rz				rz			

Zdaniem I. Bajerowej *l* sprzyjało pojawianiu się *ó*, stąd częste jeszcze w 1. połowie XIX w. *ol > óP*⁶. O tym, że za zapisami typu *w Radólinie* ‘w Radolinie’ (pisarz 2), *Karól, rólnik*²⁷ (pisarz 6), kryją się podwyższenia artykulacji świadczą zapisy z *u* otwartym: *Karul* (pisarze 2 i 10). Pojedyncze przykłady podwyższeń *o* znajdziemy też przed *ł* (*utonul*, P2) lub po *ł* (*włudarz* ‘włodarz’, P10).

²³ I. Bajerowa, I, s. 87.

²⁴ A. Tomaszewski, *Mowa ludu wielkopolskiego. Charakterystyka ogólna. Z dwoma mapami*, Poznań 1934, s. 22. Podobnie rzecz się przedstawia w: M. Gruchmanna, *Gwary wielkopolskie*, [w:] eadem, *Gwary w ojczyźnie i na obczyźnie. Studia*, Poznań 2003, s. 127.

²⁵ Symbol „l” należy traktować jako zapisy ‘odosobnione, pojedyncze’, zaś „rz” – ‘rzadkie’.

²⁶ I. Bajerowa, I, s. 76.

²⁷ K. Nitsch przytacza przymiotniki *rólny, szkólny* jako przykład wymowy Polaków wielkopolskich i stwierdza, że „nikt im tego za złe nie bierze, ani język na tem nie cierpi” („Poradnik Językowy” I, 1901, nr 10, s. 147; „Poradnik Językowy” XII, 1912, nr 1, s. 10).

Samogłoski przed spółgłoskami nosowymi

Jest to grupa wewnętrznie zróżnicowana, obejmująca formy narzędnika i miejscownika l.p. rodzaju męskiego i nijakiego (*-em/-im, -ym*) oraz narzędnika l.mn. rodzaju niemęskosobowego odmiany zaimkowo-przymiotnikowej (*-emi/-ymi*), pojedyncze leksemy (np. *poczem/poczym, zatem/zatym*), obniżenie artykulacji samogłoski w temacie (*iN, yN > eN, uN > oN*), jej podwyższenie (*eN > iN, aN > oN i oN > uN*) lub zmianę barwy (*aN > eN*).

Omawianie tej grupy rozpoczniemy od najliczniej poświadczonych form fleksyjnych: **narzędnika i miejscownika r. m. i n.** Jak ustala I. Bajerowa, tylko w analizowanych przez nią źródłach z lat 1801–1810 widać równowagę między dawnymi końcówkami *-im/-ym* i nową *-em (-ém)*, następnie zaś przechodzi się „dość szybko od razu do stanu pełnej normy polegającej na absolutnej przewadze *-em*” w narzędniku i miejscowniku r. nijakiego, mimo że końcówka ta budziła zastrzeżenia ówczesnych gramatyków²⁸. Końcówka *-em* w r. męskim jest spotykana rzadko i uważana za regionalizm kresowy²⁹.

Końcówka z obniżoną samogłoską przeważa po spółgłoskach twardych (tylko u pisarza 13 po miękkich), a u pisarza 9 wystąpiła tylko po twardych, co potwierdza wcześniejsze ustalenia badaczy o dysymilacyjnym charakterze zmiany³⁰. Pojedyncze przykłady końcówek z *e* wystąpiły u pisarzy 4, 6, 10 i 12, zaś od 5 i 11 brak odpowiedniego materiału ze względu na to, że są to rejestry (por. Tabela 3).

Zaskakująca jest znaczna obecność *-em* w rodzaju męskim (aż u 6 pisarzy), co zdaniem I. Bajerowej miało charakteryzować Kresy. Trudno przypuszczać, aby cała szóstka pochodziła z Kresów; raczej dotychczasowe ustalenia należy tłumaczyć brakiem materiałów wielkopolskich. Pojawianiu się *-em* w rodzaju męskim sprzyjała stała część formuł aktów, np. *Przed nami, proboszczem myśliborskiem, urzędnikiem Stanu Cywilnego gminy myśliborskiej powiatu konińskiego w województwie kaliskiem* (P8, 1819, [u4]³¹), lecz i poza nimi sporo przykładów, np. *przrzeczenie małżeństwa między Wielmożnem Antonim Kozioroskim, lat czterdzieści cztery maiącym, pozostałem wdowcem* (P7, 1817, [zap15]), w *dwo-rze myśliborskiem* (P13, 1823, u45). Oczywiście, w aktach występują wahania między obiema końcówkami. Niekiedy nawet rywalizujące formy pojawiają się bardzo blisko siebie, jak u cytowanego pisarza 7: *wielmożnem / maiącym / pozostałem*.

Tabela 3.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
im>em N m	1	+				1	+	+				1	+
ym>em N m	+	rz					+		+				
im>em Msc m		+					+						+
ym>em Msc m	rz		rz				rz		+				
ym>em N n								+					
im>em Msc n							+	+		1			+
ym>em Msc n	+		+	rz						1			

²⁸ I. Bajerowa, II, s. 118–120.

²⁹ I. Bajerowa, II, s. 119, 221.

³⁰ I. Bajerowa, II, s. 180.

³¹ Przytaczając dłuższe cytaty, podaję oznaczenie pisarza, rok księgi, rodzaj i numer aktu.

W XIX w. następuje przekształcenie dotychczasowej normy z *-emi* na *-ymi/-imi* w **narzędniku l.mn.** odmiany zaimkowo-przymiotnikowej. Nowa końcówka szczególnie szybko szerzyła się w Wielkopolsce, co I. Bajerowa, łączy z cechą gwar wielkopolskich zwęzających *e* przed spółgłoskami nosowymi³².

Pojawianiu się form narzędnika l.mn. sprzyjała formuła aktów małżeństwa, co w praktyce sprowadziło się do zaimka (*między*) *niemi* i przymiotnika (*przed*) *głównemi* (*drzwiami*). Formy przymiotnikowe wystąpiły u pisarzy 2 i 10, zaś zaimkowe ponadto jeszcze u 1, 3, 4, 6, 7, 13³³. Kończówka *-emi* w innych pozycjach ograniczona jest do jednego zapisu: *ia wraz z drugimi świadkami ten akt urodzenia po przeczytaniu go stawiającym podpisałismy* (P2, 1816, [u15]).

Wobec dominacji *-emi* należy stwierdzić, że zebrany materiał rejestruje stan zgodny z polszczyzną ogólną 1. połowy XIX wieku, tj. nim *-ymi/-imi* zaczyna się szerzyć w Wielkopolsce.

Dystrybucja **leksemów poczem/poczym, zatem/zatym** jest prawdziwą mozaiką: u pisarza 4, 8, 9 – występują wyłącznie formy z *e*, u 1 – przeważa *e* obok rzadszego *y*, pisarze 3, 6, 7, 10, 12 wahają się w pisowni i stosują obie samogłoski, zaś 2 i 13 – wyłącznie *y*. Dane leksykograficzne (SL, SWil, SW) są w tym zakresie niewystarczające, nie można się więc do stanu słownikowego odwołać.

Wypadki **przejścia iN, yN > eN** w temacie wyrazu, a nie końcówkach fleksyjnych, uważa I. Bajerowa za pojedyncze³⁴. Potwierdza to zebrany materiał, w którym tylko nieco częściej pojawiał się *Wawrzeniec* oraz nazwiska *Koleński*, *Łopieński*, *Sikorzeński*, *Radziemski*. O postaciach nazwisk bez obniżonej samogłoski wiemy niekiedy z akt tych samych pisarzy, niekiedy dopiero szersza perspektywa całego analizowanego materiału pozwala tę oboczność zaobserwować. Ponadto jeszcze sporadycznie *o godzienie*, *konieński*, *Gruszczeński* < *Gruszczyński*, *Rybaki Radoleńskie* < *Radolińskie*, *w Śługocenie* < *w Śługocinie*, *Sroczeński*, *Sztuczeński* < *Sztuczyński*. Przykładów nie jest więc dużo, lecz za to niemal u wszystkich pisarzy. Brak poświadczeń tylko od pisarza 5, 8, 9, co jednak najprawdopodobniej wynika z małej ilości materiału, oraz 12, u którego rzeczywiście domyślać się możemy świadomych zapisów bez *e*.

Zjawisko odwrotne, tj. podwyższenie samogłoski *e* przed spółgłoskami nosowymi **eN > iN, yN**, zdarza się w zgromadzonym materiale niezwykle rzadko. Przykłady pochodzą od sześciu pisarzy, np. *syn Marcina Daneckiego maystra kunsztu płocinieckiego* (P1, 1809–1810 z, 4), *z ksiąg kościoła marzyńskiego ‘marzenińskiego’* (P2, 1815, [m17]), *zapytalismy się przyszelego małzonka i przyszeley [sic] małzonki, czyli chcą połączyć się z sobą związkiem małżeńskim* (P3, 1810–1811 m, 8), *Przed nami urzędnikim ciwilnym* (P9, 1819, [u13]), *po uczynieniu powyższego oświadczenia* (P13, 1823, u10). Nieco częściej podwyższenie to pojawiało się u P7, np. *życzeniem iego iest* (1817, [u34]), *życzeniem iego iest nadać im jmiona: pierszemu Tomasz, drugiemu Anastazy* (1817, [u36]), *iest spłodzone z niego i Nepumocyny* (1817, [u38]), *przrzeczenie małżeństwa* (1817, [zap6]), *miedzy Kazimierzem Derdziakim, lat dwadziescia osiem maiącym, parobkim* (1817, [zap13]). Mimo braku więk-

³² I. Bajerowa, II, s. 122, 216.

³³ W tej grupie pisarzy nie wystąpiła formuła (*przed*) *głównemi* (*drzwiami*), lecz *przed drzwi*, nie istniały więc warunki dla wystąpienia narzędnika l.mn.

³⁴ I. Bajerowa, I, s. 87.

szej liczby notowań zjawiska, zdaje się, że należy je uznać za rzeczywiście występujące (głównie ze względu na liczniejsze zapisy podwyższonej artykulacji *o* przed nosowymi – por. dalej). Niewielka ilość poświadczeń może także dowodzić świadomego unikania wymowy podwyższonej, która przecież bogato zdarza się w gwarach polskich, w tym wielkopolskich.

Wśród podwyższeń artykulacji *aN > oN* najliczniejsze przykłady dotyczą formantu tworzącego nazwiska panien *-anka* (na marginesie rozważań zostawiam zasady jego dystrybucji). Świadczą o zjawisku zarówno zapisy „wprost” u pisarza 4 i 13, np. *spłō[d]zone z niego i Reginy Kurzawionki* (P4, 1813, [u2]), *z panną Agnieszką Kuiawionką* (P13, 1823, zap1, s. 49³⁵), lub nieco liczniejsze zapisy z nosówką *q*, np. *Maryanna Mikłasiąka* (P2, 1811–1812 z, [2]), *Zofia Ignacząka* (P10, 1819, [m4]). U pisarza 11 po *q* zapisywane jest jeszcze *n*, np. [z] *Zofia Ignacząnką* (P11, 1819, rejestr, s. 40). O wiele rzadsze są przypadki *aN > oN* w innych pozycjach, np. *akt uszonowania* (P10, 1821, [m1]); należy jednak wziąć pod uwagę, że może być to cecha świadomie unikana jako gwarowa oraz że niekiedy trudno rozróżnić *a* i *o* w zapisach, zaś przypadki wątpliwe nie były uwzględniane w analizie.

Pojedynczo poświadczone są zmiany *aN > uN*, np. *młodziōn* (P2, 1815, [z4]), natomiast o wiele liczniej *oN > uN*, np. P2: w *przytumności* (1816, [u19]), P6: *kumornik* (1817, [u3]), w *przytomności Szymóna Głogoskiego* (1817, [u10]), w *województwie kaliskim, powiecie i municypalności kunińskiej* (1817, [u25]), P7: *spłodzone z niego i Giertrudy z Czaykow, lat trzydziestci trzy maięcey, iego małżunki* (1817, [u33]), *spłodzone z niego i Nepumocyny z Swiebodzianki* (1817, [u38]), *dni życia swego swego zakuńczył* (1817, [m5]), *spłodzone z niego i Kunegondy z Niewiadomskich, lat dwadziescia ieden maięcey, iego małżónki* (1819, [u10]), P10: *na kumornym* (1820, [m2]). Przykłady, choć liczne, to jednak wystąpiły tylko u powyżej cytowanych pisarzy, co nie dziwi wobec silnego kojarzenia takiej wymowy z gwarami.

Wypadki obniżenia artykulacji *uN > oN* są trudne do wychwycenia z materiału ze względu na brak systematyczności w kreskowaniach. Nie wiadomo więc, czy litera *o* oznaczać ma głoskę *o* czy *u*. I. Bajerowa jednak ze względu na liczbę owych *o < u* przypuszcza, że „są to rzeczywiste refleksy fonetycznego procesu obniżania pierwotnego *u*”, z których część to hiperyzmy³⁶; stwierdza ponadto, że przykładów systematycznie ubywa w ciągu XIX w., a w 2. jego połowie zanikają zupełnie.

Analizowany w pracy materiał dostarcza zaledwie dwóch przykładów obniżenia artykulacji *u*. Pisarz 7 i 10 zapisują *Kunegonda*, drugi z nich jeszcze: *stromiń ciągnący od rzeki Warty* (1819, [z22]).

Przejście *aN > eN* ograniczone jest do dwóch leksemów: *Fręciszek* (także w postaci *Fręciszek*) i *Lewendowski* (obok *Lewandowski*), które w takiej postaci wystąpiły u czwórki pisarzy: 1, 2, 11 i 12. Jako że jest to materiał proprialny, cechę tę można uznać za zleksykalizowaną. W XX w. wymowę taką spotykano w Wielkopolsce północnej, zwłaszcza na Pałukach, oraz na Biskupinie³⁷.

³⁵ Ze względu na łączne zapisywanie akt zapowiedzi i małżeństwa w księdze roku 1823 stosuję tu nieco odmienny sposób ich lokalizowania: podaję skrót *m* lub *zap*, a następnie numer strony, nie zaś aktu.

³⁶ I. Bajerowa, I, s. 88.

³⁷ Z. Sobierajski, *Charakterystyka gwar wielkopolskich*, „Literatura Ludowa” 1965, nr 2–3, s. 5–6.

Samogłoski przed R

Zmiana barwy samogłosek *a*, *e*, *o* przed *R* to przede wszystkim podwyższenia. Wśród **podwyższeń *a* przed *R*** jedynie forma *purebek* jest nieco częstsza (pisarz 3 i 10); inne przypadki są wyjątkowe, np. *na dniu czwartym* (P2, 1815, [u18]). Również ***eR* > *iR*** należy do rzadkości. U pisarzy 4, 6 należy liczyć się z możliwością leksykalizacji cechy, ponieważ chodzi tu o imię *Kaźmira*, natomiast zapis pisarza 10 (*po przeczytaniu stronom i świadkom wszystkich wyzey wyrazonych papirów*, 1820, [m2]) wydaje się, że świadczy o żywym zjawisku.

Pojawianie się ***ó* < *o* przed *R*** należy wg I. Bajerowej wpisać w szerszą tendencję *ó* < *o* przed spółgłoskami półotwartymi³⁸. Jednakże w zebranych materiałach przykładów na podwyższenie artykulacji samogłoski – w tym *o* – przed *R* jest bardzo mało i reprezentowane jest ono jedynie przez rzeczownik *komurnik* u pisarza 1.

Zmiany artykulacji samogłosek niewywołane sąsiedztwem półotwartych

O wyodrębnieniu tej grupy zmian zdecydowała przede wszystkim o wiele niższa frekwencja niż zmian wywołanych przez *L*, *N*, *R*. Zmiany te dotyczą *a*, *e*, *o* i polegają głównie na podwyższeniu. **Podwyższenie *a* > *o*** ograniczone jest do dwóch tylko form czasownikowych: *ogłaszamy* (P1, P3) oraz *zezwołaią* (P7). O wiele częściej odnaleźć można ***e* > *i*, *y***, np. *dni niedzielny* ‘niedzielne’ (P10), *dziecie* (P1, P2), *dzicie* (P6, P10), *dzicięcia* (P7), *dziwięc* ‘9’ (P10), *ni zaszło* (P10), *rodzicy* ‘rodzice’ (P2, P3, P13), *stryia rodzonego*³⁹ (P10, 1819, [m9]), *tudzisz* (P10), *wieczor* (P10), *zamiszkalego* (P10). Przebija jednak pod względem częstości wystąpień i liczby pisarzy wszystkie powyższe przykłady *Agniszka*: P1, P2, P3, P4, P6, P7, P10, P11, P12, P13, co wiąże się zapewne z petryfikacją cechy w nazwie własnej. Frekwencja ***o* > *u*** jest, podobnie jak *a* > *o*, niska i ograniczona do akt pisarza 2, np. *roku bieżącego* (1815, [u32]), *o żadnym tamuwanu* (1815, [m1]). Zapis w *przytomności Bartłomieja Olkowskiego* (P6, 1817, [u14]) należy potraktować jako „hiperpoprawne -ów-”, jak gdyby w poczuciu przynależności do fonetyczno-ortograficznej serii *ów*”⁴⁰.

Obniżenie artykulacji samogłosek niewywołane sąsiedztwem półotwartych należy do rzadkości. Wymienić tu trzeba zapisy: *wypis wierzetelny* (P2, 1815, [m14]), *umarła [...]* *na krosty petocie* (P6, 1817, [z33]).

Częsty przypadek wahań *e* – *y* to formy imienia *Brygida*. SL podaje *Brygitta*, SWil i SW podają pod hasłem *Brygidka* definicję odsyłającą do imienia św. *Brygidy*, założycielki zakonu, którego siostry nazywano właśnie brygidkami. W SWil ponadto podano, że jest to zdrobnienie od *Brygida*. Mimo więc akceptacji przez normę jedynie form z *y* w analizowanym materiale pisarze 1, 7, 10, 11 zapisywali *Bregida*. Tu jednak, jak zawsze w przypadku nazw własnych, należy zachować ostrożność, chodzić może bowiem o postaci zleksykalizowane.

³⁸ I. Bajerowa, I, s. 76.

³⁹ Zapis ten oznacza, że na *y* zostało nadpisane *e*, pisarz więc zdawał sobie sprawę z popełnionego błędu.

⁴⁰ I. Bajerowa, II, s. 81–82.

Samogłoski przed jotą

Wpływ joty na zmianę barwy samogłoski obserwujemy w przypadku *a* oraz *e*. Jako że *ej* > *yj*, *'ej* > *ij* są częstsze, zaczniemy właśnie od nich. Powyższe zjawisko umieszcza I. Bajerowa w obrębie *e* pochylonego, które w 1. połowie XIX w. wymawiane było powszechnie jako *i* lub *y*⁴¹. Dopiero w 2. połowie stulecia zaczyna się szerzyć z Mazowsza, czy może raczej Warszawy, w dialekcie kulturalnym *e* jasne. Jest to jednocześnie okres, kiedy powiększa się rozziw między gwarami zachowującymi *e* pochylone i dialektem kulturalnym eliminującym je na rzecz *e* jasnego. Informacje o stanie zachowania *e* pochylonego w Wielkopolsce XIX w. w świetle przytaczanych przez I. Bajerową opinii ówczesnych gramatyków są sprzeczne, część z nich bowiem twierdzi, że na omawianym terenie głoska ta występuje (np. A. Kucharski), podczas gdy inni wręcz przeciwnie – piszą o wymawianiu *e* pochylonego jak jasnego (np. A. Małecki, J. Mroziński)⁴².

Wykscerpowany materiał podzielono ze względu na zakończenie tematu (miękkie, twarde) oraz na formy mianownika imion typu *Andrzej*, *Bartłomiej*, w których podwyższenie mogło się leksykalizować, i przypadków zależnych, w których domyślać się możemy żywych procesów. Osobne grupy stanowią też przypadki hiperpoprawnego zapisu *ej* w miejsce *i* lub *y*. (Por. Tabela 4) Badanie pokazało, że rzeczywiście w przypadkach zależnych mamy większe rozchwanie form podwyższonych i nie- (*chłopiec urodził się [...] o godzinie pierwszy po pułnocy, dziewczę zaś o godzinie szostey rano*, P1, 1809–1810 u, [12]) niż w mianowniku imion męskich. Niemniej, aż u 5 pisarzy (1, 2, 6, 10 i 12) ślady podwyższenia obserwujemy we wszystkich wyodrębnionych grupach. Mniej regularnych dowodów wymowy podwyższonej *e* przed jotą dostarczają pisarze 4 i 7; trudno jednak przypuszczać, by podwyższenie nie zachodziło tylko w imionach męskich na *'ej* (pisarz 4) lub tylko w końcówkach *ej* (pisarz 7), zaś w innych przypadkach – tak.

O problemach z ortografią wynikających z pisania *ej*, a wymawiania *i* lub *y*, świadczą też formy hiperpoprawne u tych pisarzy, np. *panney młody* ‘panny młodej’ (P2, 1815, m, [3]), *proboszcz myśliborskiej* ‘myśliborski’ (P7, 1817, u, [39]).

Wyróżniają się spośród wszystkich rąk pisarskich zapisy pisarza 3, ponieważ rozróżniał formy mianownikowe i przypadków zależnych, zapisując podwyższenia tylko w tych drugich, i pisarza 13, u którego niemal brak przypadków podwyższeń. Zapisy od pisarzy 5, 8, 9 i 11 trudno zinterpretować, gdyż pochodzi od nich zbyt mała ilość materiału.

Na marginesie powyższych uwag dodać jeszcze można, że w niektórych zapisach domyślać się można podwyższenia i zachowania joty np. (*raczyi* – P2, *Bartłomii* – P6, *Macyi* – P9), w innych zaś podwyższenia i jej zaniku, np. *o godzinie dziewiąty* (P2, 1811–1812 u, [1]), *po zmarły* (P3, 1810–1811 m, 4), *o godzinie trzeci* (P10, 1820, [u2]), *Andrzy* (P10, 1820, [u8]).

⁴¹ I. Bajerowa, I, s. 55.

⁴² I. Bajerowa, I, s. 64–65.

Tabela 4.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
ej>y <i>propria</i> , mian.	+	+		+	+	+	+			+	+	+	
ej>y <i>appellativa</i> , przyp. zależne	+	+	+	rz		+			+	+		+	rz
‘ej>y <i>propria</i> , mian.	+	+				+	+		+	+		+	
‘ej>y <i>appellativa</i> , przyp. zależne	+	+	+	+		+	+			+	+	+	
hiperyzmy i>’ej	+			+		+	+					+	
hiperyzmy y>ej	+	+					+			+			

Tylko u pisarza 10 dwukrotnie pojawiły się zapisy sugerujące **podwyższenie *a* przed *jotą***, np. *zyczeniem iest iego nadac mu jmie Mikoley* (1819, [u28]). Przykład ten jednak jest rzadki, a ponadto dotyczy materiału proprialnego, może więc chodzi nie o zjawisko żywe, lecz spetryfikowaną postać imienia.

Oboczność *e* : *o*

Osobliwe z punktu widzenia dzisiejszej normy występowanie ***e* zamiast *o*** reprezentowane jest w zebranych materiale przez imię *Piotr*, które pojawia się u pisarzy 2, 4, 5, 7, 11, 12 i 13, często zresztą obocznie z *Piotr*. Obficie przedstawiają się natomiast przykłady ***o* zamiast *e***, np. *papiory* (P2, P3, P10), *Urodzonja* ‘urodzenia’ (P2), *rodzoni* ‘rodzeni; l.mn. r. mos.’ (P6, P7, P13). Czy oba te zjawiska należy rozpatrywać jako przejawy jednej tendencji, polegającej na zastępowaniu ‘*e*’ przez ‘*o*’, rozpoczętej w imieniu *Piotr*, pojawiającej się i w materiale apelatywnym? Ze względu na niewielką ilość materiału trudno udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Nagłosowe *o-*, *ło-*, *wo-*

Zapisy typu *w ojewodztwie*, do których jeszcze powrócimy poniżej, można interpretować jako mieszanie nagłosowego *o-*, *ło-* i *wo-*, które A. Tomaszewski poświadcza z Wielkopolski północno-zachodniej, środkowej i północno-wschodniej⁴³. Poza wymienionymi przykładami w aktach Stanu Cywilnego z Myśliborza znajdziemy jeszcze: *taka ich iest Ola* (P13, 1823, m, s. 48), oraz różne formy – zdaje się jednego – nazwiska: *Łopuciak* (P2, 1815, [u5]) i *Opuciak* (P2, 1815, [zap5] i [m5]).

⁴³ A. Tomaszewski, op. cit., s. 18–19.

Różnice w dystrybucji *i*

Pierwsza różnica dotyczy imienia **Kazimierz**, które w tej formie pojawiło się u pisarza 4, 8, 13 jako wyłączne, zaś u P6 i P7 wariantywnie z *Kazmierz*. Drugi wariant imienia w analizowanych aktach jest częstszy, bo posługują się nim poza wymienionymi ponadto pisarze 1, 2, 3, 10, 11, 12. W SL odnajdziemy jedynie *Kazimierz*, lecz jako zdrobnienie – *Kazmirek*, co z jednej strony interpretować można jako unikanie wymowy ściągniętej, lecz z drugiej strony jednak jej występowanie. Nacechowanie formy z *ż* musiało jednak postępować, bo autorzy SW w haśle [KAŻMIR] ‘kaszmir’ zaznaczają, że forma ukształtowała się mogła pod wpływem imienia *Kazimir*, *Kazimierz*.

Druga różnica to **odmienne niż dziś występowanie liter *i* – *y***. Z pola zainteresowania wyłączyć można osobliwości w wyrazach zapożyczonych, np. *bez assistencji*, *Augustina* (dop. l.p.), *ciwilnym*, *Hyppolit*, *Silwester* jako niedostosowane do systemu fonetycznego czy też ortograficznego polszczyzny. Pozostałe przypadki nie reprezentują jednorodnej grupy. Odnaleźć tu można: mazowiecką depalatalizację *l'* (w *Radoliny* – P2), *m'* (*gminy* – P10), które dwudziestowieczna dialektologia rejestruje również na wschodzie Wielkopolski, mieszanie *i/y*, np. *pocim*, w *szpitalu* u P1, *Sikorzinski*, *yz*, o *zadnim* u P2, *cywilnigo*, *Wiganowskiego* (w innych aktach stale *Wyganowski*) u P4, *oswiadczyli*, *powiszszego* u P9, *misliborskiej* u P10 i P13, co z kolei znane jest w Polsce północnej, w tym z terenu Wielkopolski: na Krajnie i w okolicach Żnina – Wągrowca – Kcyni⁴⁴.

Przywołano powyżej wszystkie przykłady odmiennej niż współcześnie dystrybucji *i* – *y*, nie mamy więc do czynienia ze zjawiskiem częstym. Można w nim zresztą dopatrywać się w większej mierze czynnika graficznego niż fonetycznego.

Nosowość

W związku z nosowością samogłosek należy zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa przeciwstawne zjawiska: z jednej strony denazalizację (np. *dziecie*, *pietnaście*) i wynikające z niej hiperpoprawne zapisy (np. o *godzinie*, w *województwie*), z drugiej zaś – wtórną nosowość, np. *mętryka*, *zamięszkały*. Ponadto skrótowo zwrócimy uwagę na fakt w większej mierze ortograficzny niż fonetyczny, tj. zapis nosówek przed zwartymi oddający wymowę rozłożoną (*ę/en*).

Ze względu na dużą liczbę przykładów denazalizacji szczegółowiej omówione zostaną liczebniki ‘15’ i ‘19’ oraz rzeczowniki *dziecie*, *imię* oraz utrata nosowości przez wygłosowe *-ę*, przyimek *między*⁴⁵ (Tabela 5), pozostałe zaś przypadki – zbiorczo. Uwzględniona też zostanie pozycja samogłoski nosowej: w śródgłosie lub w wygłosie. Nie omawia się natomiast wahań *q* – *ę*, które co prawda w niektórych zapisach zdają się odbiegać od stanu dzisiejszego, lecz ze względu na liczne przykłady niedbałego pisma trudno niekiedy usta-

⁴⁴ M. Gruchmanowa, op. cit., s. 150–151.

⁴⁵ Wbrew historycznemu rozwojowi za formę wyjściową uznają *między*, gdyż I. Bajerowa określa *miedzy* jako archaiczne i znajdujące się już od początku XIX wieku poza normą (I, s. 105).

lić, o jaką literę chodzi⁴⁶. By więc nie posługiwać się materiałem niekompletnym lub wątpliwym, w opisie pominięto to zagadnienie.

Odnosowione formy liczebnika ‘15’ uznaje I. Bajerowa za przejaw wymowy potocznej⁴⁷, niemniej dowodów na taką właśnie wymowę dostarczają akta autorstwa pisarzy 2, 6, 7, 10 i 12. Zakres występowania denazalizowanych form liczebnika ‘19’ jest jeszcze szerszy, ale – co ciekawe – niezupełnie pokrywa się z wcześniejszym. Powtarzają się, co prawda, pisarze 2, 6, 7 i 10, brakuje jednak 12, zaś 1 i 8 nie byli wcześniej wymienieni.

W porównaniu z powyższymi danymi niewiele mamy przypadków archaicznej wymowy przyimka *miedzy*, bo tylko od najczęściej posługujących się zapisami odnosowanymi pisarzami 2, 7, 10 oraz dość nieoczekiwanie – 3.

Inne świadectwa denazalizacji w śródgłosie zdarzają się rzadko. U pisarza 1, 3 i 6 są to formy rzeczownika *urzednik*, u tego drugiego ponadto jeszcze imiesłowu *wyiety*, u 10 – *dziewiec*, zaś 12 – *piedziesiqt*. Postać *Wicenty* (pisarze 10–13) uznaje A. Zaręba za dialektyczną⁴⁸.

Występowanie typu *dziecie* pokrywa się z zapisami ‘15’, wzbogaconymi o akta pisarza 1. Jeszcze większy zbiór form *imie* poza odbiciem realnej wymowy może mieć także swoją przyczynę w ówczesnych zaleceniach normatywnych. Onufry Kopczyński proponował bowiem dla rzeczowników nieżywothnych *-e*, zaś żywothnych *-ę*⁴⁹. Tak więc poza interpretacją fonetyczną także morfologiczną należy brać pod uwagę przy wyjaśnianiu zapisów typu *imie*; w typie *dziecie* można natomiast większy nacisk kłaść na czynnik fonetyczny.

Zapisy zdradzające odnosowione wygłosowe *-ę* odnajdujemy jedynie u pisarza 2 (np. *na puchline*, 1812–1813 z., [6]), 7 (w *niedziele*, 1817, [zap9]) i 13 (*składa sepulture*, 1823, m, s. 38). W aktach ich autorstwa, oraz pisarzy 1 i 10, zdarzają się także przypadki hiperpoprawnego wygłosowego *-ę*, np. *kazdę z nich* (P1, 1809–1810 m, 1), *oswiadczaiąca pokazuję i nadaię iey jmie Anastazy* (P7, 1817, [u39]), *na dniu tymżę tego miesiāca r.b. o godzinie dwunastey w poľnoć* (P7, 1819, [u11]), *my przeyrzawszy wymienione akta, z ktorych okazuję się* (P10, 1819, m4]), *oswiadczaiąca pokazuję i nadaie mu imie Maryanna* (P10, 1821, [u3]), *drugi zaś swiadek pisać nie umię* (P23, 1823, u45). Zapisy hiperpoprawne świadczą najprawdopodobniej, moim zdaniem, o uświadamianiu sobie niepoprawności realizacji odnosowanej wygłosowego *-ę* i próbach pisania „lepszego”, z literą *ę*.

Tabela 5.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
15		+				+	+			+		+	
19	+	+				+	+	+		+			
<i>dziecie</i>	+	+				rz	+			+		+	

⁴⁶ Do rzadkości należą przypadki, gdy o odmiennej niż dziś dystrybucji *q – ę*, dowiedzieć się możemy z zapisów pośrednich lecz pewniejszych, np. *stanył* (P3, 1810–1811 m, 6) < *stanęł*.

⁴⁷ I. Bajerowa, I, s. 105.

⁴⁸ A. Zaręba, *Polskie imiona ludowe*, [w:] idem, *Pisma polonistyczne i slawistyczne*, Warszawa 1983, s. 391.

⁴⁹ Za: I. Bajerowa, II, s. 88.

<i>imie</i>	+	+		+		+	+	1	+	+		+	
denaz. wygl. -ę		+					+						+
hiperp. wygl. -ę	+	+					+			+			+
<i>miedzy</i>		+	+				+			+			

Wtórna nosowość występuje powszechnie u pisarzy 1, 3, 6, 7, 8, 9, 10 i 13, co nie znaczy, że wyłącznie. Niekiedy w jednym akcie zdarzają się zapisy z *e* i *ę*. Wśród pisarzy, u których nie stwierdzono przykładów zjawiska, tylko o 2 i 12 można orzec, że byli wolni od wymowy typu *mętryka*, *mięszkać*, dysponujemy bowiem bogatym materiałem, zaś u 4, 5 i 11 brak poświadczeń wynikać może z małej ilości zapisów. Wtórna nosowość ograniczona jest głównie do wymienionych powyżej *mętryka* i wyrazów opartych na *mięszk-*, pojedynczo wystąpiły zapisy z *ę < e* przed *N*, np. *podług złożoney przed nami metryki wyięntey z ksiąg kościoła myśliborskiego* (P3, 1810–1811 m, 3) *osięmszet* (P9, 1819, [z7]), *dziecię płci zęnski[e]y* (P23, 1823, [u29]). Jako że zwyczaj zapisywania *ęN* wygasł już w XVIII w.⁵⁰ można się domyślać, że pojawiające się w materiale myśliborskim poświadczenia rzeczywiście odpowiadają silniejszej wymowie nosowości samogłoski przed *N*.

Samogłoski nosowe przed zwartymi tylko z rzadka zapisywane są zgodnie z wymową jako rozłożone, np. *Po uczynieniu powyższego oświadczenia i okazaniu dziecięcia* (P2, 1811–1812 u, [4]), *piendziesiąt* (P2), *urzendnik* (P2), *w Pempocinie* (P2, 1812–1813 u, [18]), *szuzoncy* (P10). Z drugiej zaś strony u pisarza 2 zdarzają się zapisy ze ściągniętym *en > ę* przed zwartymi w formach imienia *Wałęty*, które pojawiają się też u pisarzy 6, 8, 11 i 12.

Dla dopełnienia obrazu wymowy rozłożonej lub synchronicznej samogłosek nosowych należy wspomnieć o wcześniej już omawianych zapisach typu *Fręciszek* oraz, że u pisarza 7 pojawił się nawet zapis *dziecię płci zęskiey* (1817, [u33]), na co jednak wpływ mogło mieć skojarzenie z przymiotnikiem *męski*; raz natomiast pojawił się zapis wygłosowego *-ął > -ol*: *przechodząc przez stromiń ciągnący od rzeki Warty, utonół* (P10, 1819, [z22]).

Prejotacja

Prejotację odnaleźć można w zapisach imienia *Agnieszka* (np. *corka po zmarley S.P. Jagniszce Fornalownie* – 1809–1810 m, 2), które wystąpiły u pisarza 1 i 3, oraz jednokrotny zapis jotacji nagłosowego *i-* u pisarza 7: *ogłaszamy w jimieniu prawa* (1817, [m7]). Mimo że są to zapisy rzadkie lub ograniczone do warstwy proprialnej, to jednak warte odnotowania ze względu na swoją wyrazistość i nacechowanie gwarowością⁵¹.

⁵⁰ Bajeroła, *Kształtowanie się systemu* ..., s. 30.

⁵¹ A. Zaręba wymienia prejotowane formy imienia *Agnieszka* – oraz *Agata*, *Aniela*, *August*, *Augustyn*, *Ewa* i pochodne od nich – jako występujące w całej Polsce (op. cit., s. 396).

Szeregi $S - \check{S} - \acute{S}$

Współcześnie, jak wiadomo, Wielkopolska poza wyspami w okolicach Rawicza i Wieleńa nie mazurzy. Nie mamy też mazurzenia w polszczyźnie ogólnej, była to bowiem cecha do dawna wyśmiewana i piętnowana⁵². Tymczasem materiał akt Stanu Cywilnego z parafii Myślibórz znajdującej się obecnie na terenie niemazurzącym licznie poświadcza $\check{S} > S$, np. P1: *owcarz, wiecor, zamięskałego*, P2: *Krysak, Stuczyński* (obok *Sztuczyński*), P3: *przyśły*, P4: *po przeczytaniu, Samolcyka* ‘Samulczyka’, *zamieskali*, P5: *Czaycyna*, P6: *zasły* ‘zeszły’, P7: *owcarża*, P8: *owcarzów*, P10: *Stuczyńskiego*, P12: *owcarz*, P13: *Czyżykowski, Kopcyno* ‘Kopcyna’. Do powyższego zestawu należy dołączyć jeszcze obfitsze zapisy hiperpoprawne, np. P1: *Anastażyi, z Głowaczkich, obowiążki, Tereszy, w powiecie wartczkim, żezwalają*, P2: *Kaczprem, liczączy* ‘liczącej’, *mayszter, ż Radoliny, w rzeczce, szkończyła, na szoszty, Szpieczyński* (gdzie indziej *Spieczynski*), *z Szroczyńskich, sztycznia, tysiącz, został*, P3: *Jagniszcz* ‘Agnieszcz’, *szoftys, węższem* ‘wężłem’, P4: *okażał, szkotarz*, P6: *Jożefa, ż niego, Sztuczeńskich*, P7: *w szluzbie, Sztuczyńskim*, P9: *Cieleczki, liczączy*, P10: *szkończyła, szoszty, sztycznia, żatem*, P13: *owczasz* ‘ówczas’, *sztryia* ‘dop. od stryj’, *Zasztruza* ‘dop. od. Zastruże’.

Obecność mazurzenia we wschodniej Wielkopolsce nie dziwi jednak wobec danych A. Tomaszewskiego z lat 30. XX wieku⁵³ oraz analiz ksiąg akt Stanu Cywilnego z bliskich Myślibórzowi parafii gołińskiej i kawnickiej⁵⁴.

Na tym nie koniec osobliwości w dystrybucji szeregów $S - \check{S} - \acute{S}$, choć jest ich o wiele mniej niż dowodów mazurzenia. Zdarzają się zapisy świadczące o $S > \check{S}$, np. *obowiążki* (P2, P4), *Zuzianny* (P6); choć w pierwszym przypadku nie można też wykluczyć upodobnienia artykulacyjnego pod względem miękkości (*zki > żki*). Odosobniony jest zapis *małżeństwu* (P10), można więc traktować go jako omyłkę pisarską. Częstsze są natomiast wypadki $\acute{S} > \check{S}$; a za żywotnością zjawiska przemawiają przykłady jak nazw własnych (np. *Łukaszewicz* obok *Łukasiewicz, z Szmigielskich, Szrotowski* ‘Śrutowski’ u P2, *Krysiak* obok *Kryszak*⁵⁵ – P6, *Szrotowski* – P10, *Szrutowski* – P13), tak materiał apelatywny, np. *oszwiańczyli, za szredniaka, tysząc* (P2), *szlubu, zaszlubionego* (P13).

O ile mazurzenie oraz wahania w rozróżnianiu głosek ciszących i szumiących są często zjawiskami współwystępującymi, o tyle rzadziej temu pierwszemu towarzyszy występowanie palatalnych *sz*, *ż*, *cz*, *dż*, których dyspalatalizacja jeszcze przed XVI w. doprowadzi-

⁵² Por. *Psalm mazowiecki* oraz inne przykłady przywołane przez Z. Klemensiewicza (*Historia języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1985, s. 393).

⁵³ W stosunku do dzisiejszego stanu zasięg mazurzenia był przesunięty nieco bardziej na zachód (A. Tomaszewski, *Mowa ludu wielkopolskiego. Charakterystyka ogólna. Z dwoma mapami*, Poznań 1934, s. 27–28).

⁵⁴ B. Osowski, *Z przeszłości gwar Wielkopolski Wschodniej. Na podstawie akt Stanu Cywilnego Gołini i Kawnic z roku 1821*, „LingVaria” VIII, 2013, nr 1, s. 165.

⁵⁵ Na marginesie pary *Kryszak* – *Krysiak* zaznaczyć można, że B. Walczak, wykorzystując materiał dwudziestowieczny, stwierdził, że „charakterystyczne dla Wielkopolski są nazwiska na *-ak* od podstaw na *-sz* (reprezentujących starszą warstwę derywatów odimiennych), natomiast mniej charakterystyczne lub w ogóle nie charakterystyczne – nazwiska od podstaw na *-ś*” reprezentujących warstwę nowszą (*Najczęstsze nazwiska wielkopolskie*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. I. Sarnowska-Gieffing i M. Graf, Poznań 2010, s. 265). W Wielkopolsce wschodniej jako terenie pogranicznym mieszają się – w świetle analizowanych akt – oba typy.

ła do powstania *sz*, *ż*, *cz*, *dż*, a skrajnie – właśnie mazurzenia⁵⁶. Tymczasem często występujące u P2 zapisy *Czierniak* (ale też *Czerniak*, *Czerzniak*; P6 – *Czerniak*, P10 – *Cierniak*) i z *ksziąg* (też u P10) taką właśnie palatalną interpretację sugerują. Wymowę taką zarejestrował w dwudziestoleciu międzywojennym A. Tomaszewski pod Wieleniem (a więc na terenach mazurzących), dodaje jednak, że podobną artykulację zaobserwował u polszczyńców się Niemców, możliwy jest tu zatem wpływ niemieczyzny⁵⁷.

Geminaty

Przy omawianiu spółgłosek podwojonych pomijam materiał dotyczący zapożyczeń (w tym imion), który choć obfity, to jednak w większej mierze niż rodzimej podporządkowany był ortografii języka wyjściowego.

Z jednej więc strony mamy zapisy z pojedynczą spółgłoską, np. *gosciny* (P1), *pana Elzbieta* (P3) *odzielnie* (P6, P10), *gminego* (P7), z drugiej zaś hiperyzmy z podwojoną głoską, np. *panna młodego* (P2, P7), *ille ze* (P3). Oba typu zapisów zdradzają wymowę uproszczoną, zaś hiperyzmy – dodatkowo próbę jej unikania.

Zakłócenia w oznaczaniu *n* – *ń*

Grupę tę tworzą przypadki, gdy zamiast litery *n* pojawia się *ń*. Można ją wewnętrznie zróżnicować na *ń* przed *k*, przed szczelinowymi lub *ń* po *i*. W każdej z podgrup interpretacja fonetyczna jest inna.

Wymowy **tylnojęzykowego *n* przed *k*, *g*** ($nk > \eta k$) domyślać się możemy z zapisów z *ńk*, np. *Frańkowski*, *Kubiańka*. Za oznaczaniem *η* jako *ń* przemawia fakt, że środkowojęzykowe *ń* jest pod względem położenia masy języka bliższe *η* (tylnojęzykowe) niż *n* (przedniojęzykowe). Z przedwojennych danych wynika, że realizacja tylnojęzykowa spotykana była przede wszystkim w Wielkopolsce południowej⁵⁸. Sporo jednak przykładów odnajdziemy w materiale myśliborskim, prawdopodobnie więc, że artykulacja *ηk* miała na początku XIX w. szerszy zasięg. Poświadczenia materiałowe to przede wszystkim formy rzeczownika *małżonka* (P2, P4, P10), szerzej natomiast omawiane zjawisko poświadczone jest u pisarza 2 np. *Frańkowski*, *Kubiańka*, z *Marcińkowskich*, w *Śługocińku*.

Zapisy ***ń* przed spółgłoskami szczelinowymi** (*ńs* lub *ńś*), np. *Klemeńsa* (P2, P6), *końsztu* (P2), *kwadrańsach* (P2), interpretuję jako wymowę synchroniczną połączeń samogłoska-+*n*+szczelinowa, która jest dopuszczana przez normę ogólnopolską w zapożyczeniach⁵⁹.

⁵⁶ K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 3 poszerz. i zm., Warszawa 2006, s. 150.

⁵⁷ A. Tomaszewski, op. cit., s. 29.

⁵⁸ Ibidem, s. 29.

⁵⁹ Por. B. Wierchowska, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1980, s. 80, 92, 105–108; L. Dukiewicz, I. Sawicka, *Fonetyka i fonologia*, red. H. Wróbel, Kraków 1995, s. 32–33.

Wreszcie **ń po i** odpowiadać może gwarowej cesze zarejestrowanej przez A. Tomaszewskiego w południowej (palatalizacja *n, t, d* po *i* lub dyftongicznym *yj*) i zachodniej Wielkopolsce oraz Piecyszach w Kaliskiem (palatalizacja tylko *n*)⁶⁰. Zapisy z **ń** spotykamy przede wszystkim u pisarza 2, np. *Celestyń, Marciń, młyń*, ponadto u P5 (*urodziń* ‘urodzin’) i P10 (*Marcińn*). Zapisy z **ń** w miejsce *n* jako wynik upodobnienia na odległość znaleźć można u P2 (*młodziań*) i P4 (*dziewiętnastego*).

Inne zmiany spółgłoskowe i w grupach spółgłoskowych

– **ższ > sz**: Zalicza tę zmianę A. Tomaszewski do grupy powszechnych w całej Wielkopolsce⁶¹. W naszym materiale spotykamy ją u pisarza 7 (*powyszego*), ponadto P10 i P12.

– **szcz > sz**: Także popularne w Wielkopolsce uproszczenie⁶². W analizowanym materiale u P2 (*probosz*), P6, P10, P12.

– **rS > S**: Zanik *r* w połączeniu z *s, ś, sz, z, ż* stwierdza A. Tomaszewski przede wszystkim w Wielkopolsce południowej i środkowej; im bardziej na północ, tym większa trwałość *r*. Z okolic Ślesina (30 km na północny-wschód od Myśliborza) zanotował jednak badacz *skażyć*⁶³. W materiale myśliborskim aż u 3 pisarzy odnajdziemy przykłady tego zjawiska (np. P1: *Reweziak* ‘Rewersiak’, P7: *po pieszy raz*, P10: *z Rewesów*), można więc przypuszczać, że dawniej obejmowało ono szerzej Wielkopolskę. Materiał analizowanych akt Stanu Cywilnego dostarcza także przykładów na inne uproszczenia grup spółgłoskowych z *r*: **rć > ć**, np. *Macińskiego* (P10), **rt > t**, np. *z Norbeta* (P2), *w depatamencie* (P6).

– **czw > cztw**: Ta dość osobliwa, bo formy z wstawionym *-t-* poświadcza *Słownik gwar polskich PAN* z Cieszyńskiego, Śląska, Rumunii, Nowotarskiego i w Czadeckim⁶⁴, zmiana występuje u P1 i P3 (*czwarty*), za to jednak dość konsekwentnie. Można tu zresztą doszukiwać się poza interpretacją fonetyczną także kontaminacji liczebnika głównego (*cztery*) z porządkowym (*czwarty*).

– **ct > st**: Ta ogólnowielkopolska cecha⁶⁵ pojawia się w materiale myśliborskim u różnych pisarzy dość konsekwentnie, lecz ograniczona jest do dwóch leksemów: *na rolnictwie* (P2, P7, P10), *w wojewostwie* (P6, P7, P12).

– **k / ch**: Różnice w porównaniu ze stanem dzisiejszym dotyczą imienia *Krystyna / Chrystyna* (P1, P2, P10), co jednak może być zachowaniem obcej pisowni, oraz nazwiska *Koszczak / Choszczak* (P2). Nie mamy więc tu wielu przykładów.

– **ge / gie**: Aż do końca XIX w. *ge* nie pokonało *gie*⁶⁶, co dobrze oddaje materiał myśliborski: *Gertruda* (P1, P4), *Giertruda* (P2, P5, P7, P10, P12, P13), *Gogioły* (P13). Mamy

⁶⁰ A. Tomaszewski, op. cit., s. 21–22.

⁶¹ Ibidem, s. 31.

⁶² Ibidem, s. 31.

⁶³ Ibidem, s. 31–32.

⁶⁴ *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Dialektologiczną Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. J. Reichana, t. 5, z. 2 (*Czupiradło-Dcera*), Kraków 1996.

⁶⁵ Por. mapa 198 ‘Robactwo’ AJKLW.

⁶⁶ I. Bajerowa, I, s. 132–133.

więc pod tym względem zgodność zapisów analizowanych akt Stanu Cywilnego i polszczyzny ogólnej.

– **ws > s**: Uproszczenie to najpowszechniej występuje w nazwiskach na *-ewski*, *-owski*, np. *Kazmierz Sosnoski* (P1), *Rocha Olkoskiego* ‘dop.’ (P2), *Tekli Korzenieski* ‘dop.’ (P4), *Katarzyna Koroleska* (P5), *Jan Nowakoski* (P6), *Antoni Woyciechoski* (P7), *u Bartłomieja Olkoskiego* (P10), *Jozefa Jana Kostancyi Nowakoskich* (P11). Zapisów poświadczających utratę w nie odnaleziono jedynie u pisarzy 3, 12, 13 oraz 8, 9. Jednak od dwóch ostatnich pochodzi mała ilość materiału, należy więc traktować ich osobno. Można zatem przyjąć, że wymowa uproszczona w zakresie nazwisk była powszechna. Wyjątkowo natomiast, bo tylko u pisarza 2 i 4, wystąpiło *ws > s* w nazwie miejscowości: w *Ślasku* ‘Ślawsku’.

– **f / chf / chw**: Wskazane różnice w zapisie występują niemal wyłącznie w nazwisku *Rafal-* / *Rachfal-* / *Rachwal-* z różnymi sufiksami, np. *-ak*, *-ik* (często zresztą używanych dla określenia osób z tej samej rodziny lub nawet dla jednej osoby) oraz typowymi dla nazw żon i córek. Różnicę *chf / chw* potraktować można jako odpowiadającą wymowie bezdźwięcznej i – spotykanej w Wielkopolsce – dźwięcznej. Należy jednak zachować ostrożność, możliwa jest bowiem także interpretacja jedynie ortograficzna, za którą przemawia to, że u P3, P6 i P7 wystąpiły zarówno zapisy z *chf*, jak i *chw*. (U pisarza 6 zresztą także z *f*.) Pozostali pisarze mają konsekwentnie *chf* (P1, P4, P12), *chw* (P2, P10, P11) lub *f* (P5, P13). Trudno tu określić kierunek zmian: czy chodzi tu o uproszczenie *chf > f*, czy też hiperpoprawne *f > chf*. Za pierwszą możliwością zdaje się przemawiać analogiczne uproszczenie w innym nazwisku (*Chwałbogowski > Falgoboycki*), które tylko wyjątkowo pojawiało się z *f*. Dziwić jednak może wystąpienie tego zjawiska w aktach myśliborskich, gdyż jak wiadomo, jest to jedna z wyrazistszych cech małopolskich.

– **Typ szewcki** wystąpił w aktach myśliborskich tylko u P1 (1809–1810). Podobne przykłady wymienia A. Tomaszewski (*pańcki*, *Szymański*)⁶⁷, ale niestety, nie podaje geografii. Dane mapy 575 AJKLW pokazują jednak szeroki zasięg tego typu, od którego w Wielkopolsce wolne były jedynie tereny na północy, w centrum, okolicach Leszna oraz Pleszewa – Ostrowa Wielkopolskiego – Ostrzeszowa. Z kolei **typ szewiecki** poświadczony przez P4 (*mayster konsztu szewieckiego*, 1813, m, [3]) występował w świetle danych przywołanej mapy obficie między Notecią i Wartą oraz na północ od Obornik i Mogilna, rzadziej w Wielkopolsce zachodniej w okolicach Wolsztyna, południowej – od Rawicza w stronę Ostrzeszowa oraz w trzech punktach badawczych pod Kępem.

– **Inne uproszczenia w śródgłosie**: *rdl > rl*, np. *garło* (P2), *blk > bk*, np. *Jabkowski* (P7), *rwsz > rsz*, np. *pierszym* (P7), *ul > u*. Te ostatnie pojawiają się obficie ze względu na rzeczownik *półrolnik > purolnik* u P1, P2, P3 i P12.

– **Uproszczenia w wygłosie** są poświadczane dość licznie przez A. Tomaszewskiego⁶⁸, choć zgromadzonych tam przykładów w materiale myśliborskim nie odnajdujemy. Są natomiast inne: *regest* (P5), *umar* (P6, P13), *ak zeznania* ‘akt’ (P10). Szczególnie interesujące są międzywyrazowe uproszczenia wygłosu przed tożsamym fonetycznie nagłosem, np. *zaswiadczyć attest* (P2, 1815, [m6]), *państwo Wýganowskich* (P7, 1817, [m8]), *z kśką kościoła* (P10, 1819, [m9]), ponieważ sugerować one mogą, że tekst był odczytywany na głos przez

⁶⁷ A. Tomaszewski, op. cit., s. 29.

⁶⁸ Ibidem, s. 32.

jedną osobę, a przez drugą zapisywany ze słuchu. Jest to metoda znana przecież ze średniowiecznych skryptoriów i mogła być używana później, np. jako wprawka pisarska.

– **Antycypacja miękkości** wyodrębniona została w postaci joty jedynie u pisarza 10 i wyłącznie w formie liczebnika ‘20’. Jest to jednak tak wyrazista wielkopolska cecha gwarowa, że nie można jej pominąć.

– **Upodobnienia** po części zostały już omówione powyżej. Zajmijmy się więc tylko tymi, których wcześniej nie omówiono. U pisarzy 5, 6, 7 i 13 znajdujemy zapis upodobnienia pod względem miejsca artykulacji (*Frańciszek*)

– **Inne.** Ciekawie przedstawiają się zapisy podtrzymujące więź etymologiczną z podstawą, np. *Ostrowite* – *ostrowitskiego* (P4), *Sieradz* – *Sieradcka* (P5), *Warta* – *wartskim* (P6).

Oboczność *e* : *ø*

Tę oboczność o charakterze morfologicznym obserwować można na formach liczebników ‘7’ i ‘8’ oraz innych na nich opartych (dalej dla uproszczenia używam *siedem/siedm*, *osiem/osm* jako etykiety obejmującej liczebniki pochodne i porządkowe), jak też na wyrażeniach przyimkowych typu *w*-.

Choć już w 2. poł. XVIII w. wchodzi w użycie **formy *siedem*, *osiem***⁶⁹, to jednak dopiero w przeciągu 1. poł. XIX w. zdobywają sobie one popularność⁷⁰. Niemniej, w badanych aktach wcale częste są jeszcze *siedm* i *osm*, choć przyznać trzeba, że – jak pokazuje Tabela 6 – repartycja form z *e* i *ø* przedstawia się tu dość zagmatwanie. Najbardziej problemowe są liczebniki ‘17’ i ‘18’ których oboczne formy spotykamy u pisarzy 2, 3, 4, 6, 7, oraz ‘7’ i ‘8’ – u pisarzy 2, 10 i 12. Wariancja liczebnika ‘70’ dotyczy tylko pisarza 4. Pomimo wyżej wymienionych wahań uznać można, że generalnie pisarze reprezentują raczej określone typy: „samogłoskowy” z *e* (2, 6, 7, 9, 10, 12) bądź „spółgłoskowy” z *ø* (1, 3, 4, 8, 13). Jak widać z zestawu pisarzy oba typy pozostają niemal w równowadze z delikatnym wskazaniem na pierwszy, co pokrywa się z tendencją języka ogólnego.

Tabela 6.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
<i>siedm</i>	+	+	+	+				+		+		+	+
<i>siedem</i>						+	+			+		+	
<i>siedmnaście</i>	+		+	11 ⁷¹		11	+						+
<i>siedemnaście</i>		+	+	+		+	+			+		+	
<i>siedmdziesiąt</i>	+			+									
<i>siedemdziesiąt</i>		+		+						+		+	

⁶⁹ I. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu...*, op. cit., s. 67.

⁷⁰ I. Bajerowa, I, s. 107.

⁷¹ Symbol „11” oznacza tu poświadczenia typu o godzinie *iednastej* (P4, 1813, [u1]), które traktuję jako zapisane na wzór *siedmnaście*.

<i>siedemset</i>		+					+						
<i>osm</i>	+	+		+				+		+		1	
<i>osiem</i>		1				+	+		+	+		+	
<i>osmnaście</i>	+	+	+	+									+
<i>osiemnaście</i>		+				+	+			+			
<i>osmdziesiąt</i>	+			+									
<i>osiemdziesiąt</i>		+				+			+	+		+	
<i>osmset</i>	+		+	+				+					+
<i>osiemset</i>		+				+	+		+	+		+	

Oboczność *e* : *o* w połączeniach przyimka z tożsamym fonetycznie nagłosem rzeczownika dotyczy głosek *d*, *s*, *w*. XIX w. to czas, kiedy intensywnie szerzą się nowe *we*, *ze* niemotywowane pozycją jeru mocnego, lecz kontekstem fonetycznym, tj. dla zachowania granicy morfologicznej przed tożsamym nagłosem w grupie spółgłoskowej (typ *we Francji*), które do normy polszczyzny ogólnej przyjęto, oraz przed tożsamym nagłosem spółgłoskowo-samogłoskowym (typ *we wodzie*), którego do normy nie przyjęto, choć stał się częsty w gwarach Wielkopolski, Małopolski, Kresów południowych i Śląska⁷².

Sprawę opisu owej oboczności w przyimkach komplikuje istnienie manieri graficznej polegającej na opuszczaniu przyimka w dla oszczędności miejsca⁷³, czego stosunkowo liczne dowody znajdujemy w materiale myśliborskim, np. *zostaie* [3 os. l.p. – sic] *rendantem w mieście Wrześni, w obowiązkach Nayjaśniejszego Krola Pruskiego, Wielkim Xięstwie Poznańskim* – P7, 1817, [m8]). Podobne opuszczenia w odnajdujemy u pisarza 1, 6, 10, zaś liter oddających głoskę *s* – u P3 (*połączyć się sobą* ‘z sobą’ – 1810–1811 m, 10), P10 (*pobrac się sobą* – 1820, [m1], *są połączeni sobą* – 1820, [m2]) i P13 (*wraz świadkami* – 1823, u50). Za interpretacją fonetyczną, a nie graficzną, tego typu zapisów przemawia brak analogicznych uproszczeń przed nagłosem nietożsamym, uproszczenia w formach wyrazów *spomniony* (P1, P3), częsta u pisarza 10 dezintegracja nagłosu rzeczownikowego poprzez wyodrębnienie z niego przyimka, np. *w ojewodztwie kaliskim* (1821, [u16]), *Maryanna z Tefanowskich* (zamiast *Stefanowskich* jak w innych aktach) (1819, [m2]) i podobnie *spłodzone z niego y Franciszki z Obierayskich* (zamiast *Sobierajskich*) (1821, [u30]), oraz hiperyzmy z reduplikowanym nagłosem, np. *iest zspłodzone* (P2, 1815, [u28]; też u P8), *dziedzicem w wsi Sługocińka* (P2, 1816, [zap2]), *w wobwodzie* (P10, 1819, [z13]), *o godzinie szostey w wieczorem* (P13, 1823, z1).

Osobno należy wspomnieć o połączeniu *przede drzwiami* u pisarzy 2, 4, 6 i 10 oraz *we dworze* (P2), które jednak należą do rzadkości.

⁷² I. Klemensiewicz-Bajerowa, *Polska oboczność *e* // *o* w przyimkach i przedrostkach*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 1, 1955, s. 189–194.

⁷³ I. Bajerowa, III, s. 80.

Słownictwo

W aktach spisywanych przez P4 i P12 pojawia się forma *północek*. Mapa 224 AJKLW rejestruje zwarty teren jej występowania wyznaczony mniej więcej przez linię Krotoszyn – Jarocin – Pyzdry – Turek – Poddębice – (z ominięciem Sieradza) – Wieluń. W świetle AJKLW *północek* występował na południe od Myśliborza, tak więc bądź na pocz. XIX w. forma ta była bardziej na północ rozpowszechniona, bądź też pisarze 4 i 12 pochodzili z terenów objętych omawianą formą. W SL jest *połnoc*, zaś *połnocek* z gwiazdką, więc już wtedy nie było używane, SWil nie odnotowuje jako osobnego hasła *północek*, SW odnotowuje *północ*, zaś *północek* oznacza jako wyraz staropolski i gwarowy.

‘**Ojciec ojca lub matki**’ w materiale myśliborskim nazywany był trzema określeniami: *dziad* (P1, P2, P10), *dziadek* (P13) i *dziaduś* (P2). SL wszystkie leksemy odnotowuje, możemy je więc uznać za przynależne do polszczyzny ogólnej. SWil zachował w tym znaczeniu *dziada* i *dziadka*, od *dziadusia* natomiast odsyła do: *dziadowina*, czyli piesz.[czotliwie] ‘dziad starzec’; niemniej aż do SW formą podstawową pozostał *dziad*. Tak więc *dziadek* i *dziaduś* były w stosunku do *dziada* wyrazami nacechowanymi.

Potwierdzają to komentarze do mapy 576 AJKLW, które – odwołując się do MAGP – określają *dziadusia* jako sporadycznie występującego w Małopolsce, panującego zaś jako określenie neutralne od Kępna i Wolsztyna w Wielkopolsce po Bytów na Kaszubach, natomiast *dziadka* – jako powszechnego w Polsce wschodniej, sporadycznego w Wielkopolsce północnej i na Śląsku⁷⁴. Mapa 576 AJKLW pokazuje jednak, że *dziadek* i *dziaduś* występowały w Wielkopolsce niemal równie często.

U P2 i P12 wystąpiło osobliwe z punktu widzenia współczesnej polszczyzny określenie *wielka choroba* ‘padaczka’. Jednakże w XIX w. odnotowują je SL, SWil i SW, zaś w XX stuleciu powszechnie występowało w gwarach polskich⁷⁵, w tym wielkopolskich (AJKLW 813).

Kolejne określenie choroby *żaba pod językiem* pojawiające się u pisarza 6 również znane było słownikom dziewiętnastowiecznym. SL definiuje je następująco: ‘nabrzmiałość pod ięzykiem, wyrażająca kształt żaby, przydaie się nacyjczęściy dzieciom, lecz i pode-szłym pospólita’ i przytacza informację, że tak „od pospółstwa nazwane”, SWil stosuje określenie „u pospółstwa” tylko w stosunku do *żaby okoconej*, choroby języka u koni, zaś SW już szerzej: ‘brodaweczki podjęzykowe, pospolicie żabą zwane’. Można więc uważać owo określenie za nacechowane potocznością czy gminnością z punktu widzenia normy polszczyzny ogólnej.

Ciekawe znaczenie wyrazu *rokosz* odnajdujemy u pisarza 2: *syn Wawrzeńca y Zofyi z Polakow Golczyńskich na rokoszu w Cieninie Zabornym niegdy zamieszkałych* (1816, [m2]). SL, SWil i SW odnotowują hasło w znaczeniu wojskowym, gdy tymczasem u P2 chodzi o określenie miejsca, być może bliskie ‘kolonii’. Możliwe również, że znaczenie to rozwinęło się na podstawie semu ‘bunt’, byłby więc tu *rokosz* osadą, która powstała po-

⁷⁴ Komentarze do map. 576. *Ojciec ojca lub matki*, [w:] AJKLW, s. 16–17.

⁷⁵ *Słownik gwar polskich*, oprac. przez Pracownię Dialektologiczną Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. J. Reichana, t. 4, z. 1 (*Choiniak-Chylma*), Kraków 1992.